

legaci wszystkich stronnictw parlamentu zgodzili się na to, aby dla braku czasu skrócić o połowę obrady parlamentu tymczasowy projekt do prawa prasowego i prawa o służbach cywilnych. Z tego też powodu radziłem Najjaśniejszemu Panu zamknąć lub odroczyć parlament w mniemaniu, że obadwa te rządowe projekta i projekta wychodzące z inicjatywy samego parlamentu więcej dyskusyjności nie będą. Tymczasem panowie z większą gorliwością zdają się zajmować projektami, które stoją w wyraźnym przeciwieństwie do przedłożonych przez nas projektów, a na nasze projekta czasu nie mają.

Posel Lasker: Odrzucam zarzut jakoby parlament mógł więcej jeszcze załatwić spraw, bo projekta rządowe tak skąpo i tak po kawałku przesyłane nam bywają, że formalnie czekać musimy na nie i dawno bylibyśmy ukończyli obrady, gdyby nam rządowe projekta regularnie nadsyłały. Z braku materiału do obrad zmuszeni byliśmy do zrobienia sobie feryi na jakie 5 dni i użyliśmy tego czasu na załatwienie projektów wychodzących z łona parlamentu a mających przeciwko prawu ludu na względzie (bardzo słusznie!) — mowa tu o projekcie prasowym posła Windthorst, podczas gdy przez kilka miesięcy trudnił się tylko finansowymi projektami. Dla Rady związkowej może być tylko z korzyścią poznać opinię Izby o jej prawie prasowym, a według moich informacji ani dwa tuziny członków parlamentu nie będzie głosowało za nim. Rada związkowa powinna zatem z wdzięcznością przyjąć informacje zaczerpnięte z obrad nad naszym projektem.

Ks. Bismarck: Nie myślałem bynajmniej oskarżać parlamentu, ale prawo wojskowe przyszło dość wcześnie doń i mogło być przedyskutowane, nie może mi więc nikt zaprzeczyć, że z deklaratorskimi epizodami o prawach ludu... (Oho! Żywy protest z lewicy.) Tak! panowie, są to reminiscencje z ubiegłych czasów. (Nie! nie! słuchajcie! — z lewicy.) które mam prawo nazwać deklaratorskimi frazesami. (Niepokój.) Żyłem długo w czasach, w których każdy, kto coś miał do nadmienia na korzyść swego stanowiska i swych politycznych interesów, stawiał się na stanowisku reprezentanta praw ludu. Do narodu należeli wszyscy, do narodu należał i tak dobrze jak panowie, a także mam prawo ludu, mogę się także nazwać reprezentantem narodu, do narodu należy i Najjaśniejszy Pan (wielki niepokój), frazesy te o prawie ludu są to pewne tradycyjne zwyczaje ludzi mniemyjących się liberalnymi, a nie będących zawsze nimi (wielki niepokój). Słuchajcie! Słuchajcie! z lewicy. Nie pozwalam na monopolizowanie słowa „lud“ i wykluczania mnie z niego. Wypraszam to sobie. (Przebiegły niepokój.) Jeżeli panowie chcecie przystąpić do obrad nad prawem prasowym, to nie myślcie, abym się was obawiał, a jeżeli z wyjaśnienia mego sytuacji, co przecież zrobiłem bez namietności (protest z lewicy), wywiąże się przy końcu obrad parlamentu gwałtowniejsza nieco dyskusja, to nie moja w tym wina.

Posel Windthorst: Gdyby słuszną było rzeczą nie wydawać żadnych opinii o pruskim projekcie prasowym, daleko słusniejszą byłoby natychmiast zamknąć tę Izbę. (Wielka wesołość.) Nie można już myśleć o przyjęciu pierwotnego projektu i dla tego należy przez przyjęcie mego tymczasowego projektu użyć nieco prasy pod materialnym względem za jej patriotyczne stanowisko. Przed kilku dniami francuski minister Beulé wydał rozporządzenie prasowe, które wywołało wielkie wrażenie w Anglii. Gdyby tam lepiej znano nasze prasowe stosunki i projekt prasowy wniesiony przez Prusy do Rady związkowej, to mniej dziwno byłoby się okólnikowi ministra Beulé. (Bardzo dobrze)

Ks. Bismarck: Nacóż zarzucać zaraz pruskiemu rządowi, że coś nagannego ma na celu, kiedy on wypowiada tylko swe przekonanie? Jest może 100,000 ludzi mających interes w wolności prasy, ale daleko więcej nie ma w tym żadnego interesu, ale raczej obawia się dalszego jej rozwoju. Nie należy zatem nazywać niegodnym postępowania tych, co są przeciw wolności prasy, a za cnotę poczytywać dobijanie się o jej wolność.

Posel Bennigsen wnosi o odrzucenie obudów prasowych projektów ze względu na uchwały delegatów i trudności jakie wywołują w Izbie.

Posel Lasker oświadcza, iż bynajmniej nie dał powodu do rozdrażnienia ks. kancelarza z którym porówno pracuje na polu prawodawczym.

Ks. Bismarck zabrał ponownie głos i w długim wywodzie starał się udowodnić, że posel Lasker najwięcej przemawiał namietnie, że nie podniesiony lub krzyżujący głos jego, ale z wielką finezyą dobrane wyrażenia, nie już pociski ale trucizny, jad zawierające trujące, są na to dostatecznym dowodem. Nie szukam ja — mówił ks. Bismarck — sporów i kłótni, ale nie mogę milcząc przystępować do obrad, gdy chodzi o ważne kwestie. Następnie po gorącym poparciu przez posła Reichenspergera tymczasowego prasowego projektu posła Windthorsta postanowiła Izba poddać nasamprzód pod obrady projekt posła Windthorsta, a po jego odrzuceniu projekt prasowy ks. Bismarcka.

Wedle Kreuz-Ztg. zamierza cesarz Wilhelm zjechać się koniecznie jeszcze z carem Aleksandrem II w

Zrazu zwolna, nieśmiało dźwięczały, potem rozkołysały się, rozpedziły, coraz żywiej, goręcej, jakby czuły, co czynią... jednym głosem nieustannie krzycząc się zdawały — Do broni! do broni!

Zdała budziło się miasto całe... a raczej zbudzone i oczekujące wstało w mgnieniu oka. W nas już kipiła krew... Strzały rozlegały się zdale i znów głos potężny dzwonów... i huk, którego już rozemnieć nie było podobna.

O brzasku wybiegliśmy z koszar w porządku... Podporucznik Sypniewski, męzny żołnierz, szedł przodem w awangardzie, co mógł zdążyć. Zdał nam, żeśmy się opóźnili na głos tych poświęconych dzwonów, że nam na wstyd dragoni mirowscy i gwardya wyprowadzić musiła. Tak doszliśmy do ulicy Ujazdowskiej... O brzasku rannym z boku postrzegł Sypniewski o kilkaset kroków tylko kolumnę moskiewską z ośmiu armatami. A że ta data nam przebieg nie zaczepiając a nam też zbyt pilno było do miasta, żebyśmy tu z nią walkę rozpoczynać mieli.

Wbiegliśmy tak na Nowy Świat... Kamienie pozamykały, ulice puste, w oknach rzadko gdzie głowa, dzień się robi... ze dzwonnic gwałt a w mieście już słyszemy strzały i krzyki i szum... Bija się.

Spieszmy. — Oko w oko znowu spotykamy się z uszykowanym szwadronem jazdy moskiewskiej pułkownika Baura, który znać rozkazów nie mając, puszcza nas dalej. Minawszy szwadron... napadamy na tłum ludu naszego, ale bezbronny. Rzemieślnicza czeladź, służdy, mieszczanie... z gołymi rękami. Sypniewski woła... — Lećcie do koszar naszych,

Ems, który pod nazwiskiem hr. Borodynskiego zabawi tam aż do 8 lipca.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 14 czerwca. Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie ministra handlu z d. 10 bm., na mocy którego przydane będzie jeneralnemu dyrektorowi Wystawy powszechnej na całą techniczno-ekonomiczną administrację i łączący się z nią obrót pieniężny Rada administracyjna złożona z organów rządowych i ta we wszystkich rozporządzeniach w sprawach wystawy powszechnej dotyczących się obrotu pieniężnego ma dawać swoje zezwolenie i kontrasygnaturę. Użycie kredytów przeznaczonych na wystawę powszeczną, ma się odbywać podobnie jak we wszystkich innych gałęziach obrachunkowości skarbowej.

Rozporządzenie powyższe jest nieczem innem jak oddaniem pod kuratelę pana Schwarza i zmierzania do położenia tamy roztrwaniu owych milionów, które tak lekkomyślnie topiono w wystawie. Dotąd hr. Schwarz nie podlegał właściwie żadnej kontroli a takowej tym więcej potrzebuje ponieważ w swym czasie będzie zmuszony z czynności swęj zdać sprawę przed Radą państwa, którą umiał sztucznie sposobami zniewolić do zawotowania na cele wystawy kilkanaście milionów. P. Schwarz, wiedząc bardzo dobrze o tem, że Rada państwa nie zezwoliłaby od razu na kredyt dwudziestu kilku milionów, tyle bowiem dotąd wyludzonego z skarbu publicznego, zażądał najpierw sześć milionów, a gdy suma ta wyczerpana została, zażądał ponownie taką samą sumę, a parlament widział się znowolonym albo dać ją p. Schwarzowi lub też uważać pierwsze pięć milionów za marnie stracone i odstąpić od urzędzenia wystawy. W konsekwencji zezwoliła Izba na dalsze miliony, bo im bliższy był termin otwarcia wystawy, tem trudniej było się jej wycofać z zastawionych na nią sidła.

Minister oświecenia wydał reskrypt do szefów krajów koronnych z powodu oddalenia z posady jednego z inspektorów okręgowych szkółnych (nazwiskiem Bobies. Red.), który opierając się na agitacyjnych zaprzecach prawomocności rozporządzeniu niedawno wydanemu przez ministra i wzywał do nieposłuszeństwa temu rozporządzeniu. Minister zmuszony był, niezależnie od kwestyi, którą zrobiono przedmiotem nieusprawiedliwionej krytyki, wdać się, nie chcąc dopuścić, aby osłabianie karności zagnieżdżyło się. Minister jednak wchodzi w samą istotę kwestyi dla zbitcia i odparcia błędnych pojęć w tym względzie. Reskrypt przedstawia, że rozporządzenie ministra jedynie rozstrzygnęło pytanie co do rozmiarów ćwiczeń religijnych w publicznych szkołach ludowych jasnym jest i ani chwili nie pozwala wątpić; pytanie bowiem zasadnicze rozstrzygnięciem już zostało w ustawach zasadniczych wespół z Radą państwa zapadłych, a których brzmienie jest nauka religii i ćwiczenia religijne pod bezpośrednim kierunkiem organów wyznaniowych i naczelnym nadzorem państwa, stanowią należną część nauki i wychowania w szkołach publicznych ludowych i średnich. Reskrypt wykazuje, że młodzież szkolna prawie zniwala być może do udziału w czynnościach religijnych, tudzież że dozor przez delegatów przy ćwiczeniach religijnych przedstawia się dla nauczycieli jako wykonanie obowiązków, a karności utrzymać być musi, jak na każdym innem zebraniu się młodzieży. W tym duchu wyjaśniając minister, wzywa nauczycieli krajowych, aby gorąco na organa wychowania starali się wpływać.

Na wczorajszym posiedzeniu stronnictwa Deakistów rozbiorem wniosek Simoniego, który wzywał rząd do przedłożenia projektu ustawy względem utworzenia banku narodowego węgierskiego. Minister skarbu Kerkapoly oświadczył, iż układy około rozwiązania w sposób zadawalniący kwestyi bankowej toczą się dalej, że sprawa ta nigdy nie stała tak korzystnie jak dziś, że według nadesłanej dziś noty De Prestisa, między obu rządami zupełne porozumienie pod względem wszystkich ważnych punktów przyszło do skutku. Zgodzono się, że rozwiązanie kwestyi bankowej z regulacją waluty powinno iść spolem i również porozumiano się co do kroków rządowych w tym względzie. Minister oczekuje z największą otuchą dalszego toku rokowań. W końcu zwracając uwagę na ochotę banku narodowego w ostatnich dniach pełnych niebezpieczeństw, zbija wniosek Simoniego, który mógłby tylko przeszkodzić pomyślnemu biegowi układów i oświadcza gotowość ustąpienia niejesa swego każdemu, kto by miał inną, iż znajduje inne rozwiązanie, smakowi ogółu przypadające, ale oraz broniące najżywniejszych interesów kraju. Mowa ministra skarbu sprawiła głębokie wrażenie, a Deakisci postanowili odrzucić wzięcie wniosku Simoniego pod obrady.

FRANCYA.

* Paryż, 15 czerwca. Z powodu uchwalenia śledztwa przeciw deputowanemu Ranc za udział jego w komunie, robi Journal des Debats następujące uwagi o stanie rzeczy w Wersalu: „Wielka część prawicy nie będąca na szczęście zbyt wielką, ale bardzo ruchliwą, uważa obecną chwilę za stosowną do

znajdźcie broń, a przedź!... i w mgnieniu oka ta fala ludu uliczkami się rozpyła ku koszarom. Myśmy tak spokojnie dobili się aż do ulicy Sto. Krzyżkiej.

Tu już trzeba było stanąć. Naprzeciw nam wykierowane były dwa działa i pułk moskiewski przeciął ulicę, zajmując całą od pałacu Branickiego do kościoła ks. Dominikanów Obserwantów.

Położenie nasze było wcale nie miłe, z tyłu za sobą pozostawiliśmy nieprzyjaciela a tyśmy go mieli przed nami... Trzeba było próbować fortemle jeśli nie siłą... Huk w mieście rozszalał nas, odbijał się nam w piersi jak gdyby napróżno jęk i wołanie.

— Przybywajcie na pomoc.

Pułkownik Haumann wysłał naprzód adiutanta Lipnickiego na zwiady jakąś siłą przeciwko sobie mieli. Dowiedzieliśmy się przez niego, iż ludzi około pięciuset w czworobok ustawionych z ośmiu działami pod komendą generała Miłasiwicza i księcia Gagaryna zapierali nam drogę.

Haumann wyprawił majora Gresena z żądaniem, aby nas do zamku przepuszczono... ale wnet rozeszła się wieść, że posła naszego aresztowano...

Sypniewski tymczasem ciasną uliczką s. Krzyżką posunął się nieostrożnie chcąc bok nieprzyjacielowi zająć i dom w którym była apteka Misyonarzy. Zmuszony był jednak cofnąć się, gdyż groziło niebezpieczeństwo w zbyt ciasnym przejściu i podoficera jednego ubito... z najlepszych naszych strzelców.

Mycielski z jedną dywizją i jedną armatą, wysłany został ulicą Warecką dla obrony od napasli z tyłu... Staliśmy jak na mękach... nie wiedząc co

nowych przesładowań. Po 18 marca był 4 września dniem tym, a można nawet powiedzieć, że w 18 marcu przesładowano 4 września. Starano się o porównywanie obudów tych dat jakoby obiedwie w ścisłym do siebie stały stosunku i inna między niemi nie zachodziła różnica jak pomiędzy przyczyną a skutkiem. Obecnie przygotowują śledztwo przeciw rządowi pana Thiersa, ale nie śmiały wystąpić z tem otwarciem, lecz skrycie, manowcami i krętymi ścieżkami dojdą do zamierzonego celu. W jednym dniu obalone, osądzone i potępione: oto los wszystkich obecnych rządów we Francji. Żyjemy pomiędzy niebem i ziemią, stronnictwa nie wiedzą od czego mają zacząć, za co mają chwycić, tańszejszość chwieje się pod nogami, przyszość zatrwaja je i pozostaje im tylko przeszłość, ta rozgorączkowana przeszłość z dnia wczorajszego z jej walkami stronnictwami. A przecież po wytoczeniu procesu 18 marca, 4 września i p. Thiersowi, po zażegnaniu wszystkich stronnictwych namietności, będziemy musieli zająć się terazniejszością i uorganizować się nieco. Zdać się nie ulega już wątpliwość, że rząd stawiając deputowanego Rancę przed sąd wojenny, ma na celu samego p. Thiersa. Otóż co z całą bezwzględnością otwartości pisze w tym względzie Parys: „Pewien republikanin pytał się dzisiaj, czy konserwatyści uważają p. Thiersa za demagoga, czy za komunistę. „Dzisiaj — tak mówił — oskarżają go tylko o to, że zwyciężonego współnika uratował, jutro oskarżą go o udział w komunie.“ Nie jutro ale dzisiaj już oskarżamy p. Thiersa nie o to, że stworzył albo wprost popierał komunę, ale przyczynił się do jej powstania przez słabość swą przy objęciu steru rządów, a mianowicie przez wspólną winę z mężami 4 września przed i po upadku cesarstwa. Nie zapomnieliśmy pewnego posiedzenia Izby, na którym p. Thiers dał do zrozumienia, iż poznano w pewnych czynnościach partyzkiego powstania rękę ludzi cesarstwa. Tą podstępą insynuacją chciał p. Thiers bez wątpienia odrzucić od siebie zarzut, jaki zrobił mu w pewnym dniu uczeni ludzie. Dzień ten nadszedł i w imieniu naruszonego prawa i przez niego w niebezpieczeństwie znajdującego się społeczeństwa, żądamy od p. Thiersa rachunku za pożałowania godną opiekę na wyraźny jego rozkaz nad nędnikami jak Ranc, Rochefort i Courbet, podczas gdy uwiedzeni przezeń ludzie tak surowo sądzonymi byli. Ale to nie jest jeszcze wszystko. Gdybyśmy byli mieli ten zaszczyt p.zewodniczenia w komisji dla spraw komuny, zapytalibyśmy byli p. Thiersa i jenerała Valentina ówczesnego prefekta policji, jaką powodowali się przyczyną w przeszkodzeniu oszukania Feliksa Pyata i Clusereta, kiedy wiedzieli dobrze o pomocy tych nędników. Wielu konserwatystów zapomniało już o tem, dla tego z zadowoleniem spełniamy nasz obowiązek zwracając na to publiczną uwagę.“

Bien Public, znany organ p. Thiersa, poświęca dzisiaj artykuł przymierzu Niemiec z Włochami i tak pisze: „Do największych win jakie zarzucają p. Thiersowi należy ta, że rządy jego za słabiemi były do zawierania aliansów.“ Rząd z 24 maja nie jest tak słabym; przymierze pomiędzy Niemcami a Włochami jest nieuniknione, jeżeli już nie faktem dokonany. Nie chcemy podnosić ważności tego faktu. Sądymy, że obecnie nie będzie miał następstw, ale wielkie może mieć następstwa po śmierci Papieża. Roztropne i otwarte postępowanie p. Thiersa budziło zaufanie. Bynajmniej nie myślimy obwiniać rządu obecnego, który oświadczył iż co do zewnętrznej polityki pójdzie za przykładem swego poprzednika, ale jego początek, jego opinie i religijne przekonania znane są i przyczyniły się do wzbudzenia niezaufania w największej niedowierzającym rządzie Europy. Dla mężów stanu nie wystarczają oświadczenia neutralności; politykuje się nie wiedząc o tem, a jeżeli przez całe życie pewne wyznawało się zasady, to wystarcza to, aby zająwszy pewne stanowisko, wzbudzać niepokój i obawę wtedy nawet, gdy się milczy i nie nie robi.

Clément Duvernois, bonapartysta zamierza wydawać dziennik pod nazwiskiem Le Salut, a Julian Amigues dziennik imperialistyczny pod napisem: La Democratie.

HISZPANIA.

* Madryt, 13 czerwca. Mikołaj Salmeron, dawniejszy minister sprawiedliwości wybranym został, jak nam to już doniósł telegram, marszałkiem Zgromadzenia narodowego. Nowy marszałek zająwszy swe miejsce, podziękował za wyświadczone mu zaszczyty i nadmieniał, że wszystkie jego usiłowania zmierzają będą do usunięcia owego rozdwójnia jakie dziś już objawia się w łonie Zgromadzenia narodowego. Demokracja nie będzie pania jednego tylko stronnictwa, konserwatywni nie powinni niczego obawiać się ze strony republiki demokratycznej, owszem, należy im popierać rząd w przeprowadzeniu tylu niezbędnych i zbawienych dla kraju reform.

Nowy gabinet wydał okólnik, w którym nie ukrywa, że położenie kraju nie może nie budzić pewnych obaw. Armia musi być zorganizowana, ujęta w karby karności i zaopatrzoną w broń nowego wynalazku. Nim przedłożonym zostanie budżet, należy załatwić się z ograniczeniem pojedynczych państw związkowych. Niedobór wynosić będzie około 2500 milionów realów.

począć, gdy — z nakazu czy z niecierpliwości z jednego naszego działa daną ognia...

Ledwie się dym rozszedł, gdy Moskale w odpowiedzi kartaczowym ogniem synpli... a żeśmy stali bardzo blisko, ranili i zabili nam wielu, popłoch się wszczął, ale też wołanie — Na miłość ojczyzny naprzód! na działa! na działa!...

Adjutant Lipnicki i chorąży Urbanowski na bagnety prowadzili wprost zebranych ludzi naszych, bo prędko oprzytomnieli, lecz w chwili gdy już miało przyjść do walki wątpliwej bardzo, Urbanowskiemu myśl przyszła doskonała, zsiadł z konia, cofnął się i wprost na wrota klasztoru Dominikańskiego wpadłszy wyłamał je, prowadząc za sobą ludzi.

Czyby mu do końca stało tej myśli dobrą, nie wiem, możeby był z podwórca się bronil — lecz tuż w białym habicie, z twarzą rozognioną, schwylił go za rękę stojący bratisek.

— Na miłość Boga! na wież! na wieżę za mną! na wież!

Sam skończył przodem pochwytywszy karabin, Urbanowski też, żołnierze ilu ich było...

Chorąży znalazłszy się na drugim piętrze i opatrzywszy okna, w mgnieniu oka strzelców rozstawił.

— Ognia! rzekł, — ale tylko do artylerzystów co przy działach!

Strzelcy byli co do jaskółek mogli w lot kulami palić, jak wzięli na cel... posypali się artylerzyści. Kule padały jakby z nieba i odpowiedzieć na nie sposobu nie było... Popłoch się stał w szeregach wielki. Sypniewski skorzystałszy z tego, pod ogniem

Co się tyczy reform ekonomicznych, to rząd przedewszystkiem ma na oku polepszenie bytu klas pracujących; oświadcza się za mieszaniami sądami złożonymi z chlebobdawców i robotników, których zadaniem byłoby usunięcie strejków tyle zgubnych dla jednej i drugiej strony. W dalszym toku nadmienia, że nie jest to jeszcze niebezpiecznymi, ani dla Europy ani dla siebie. Bądź co bądź, musimy uratować republikę. Program rządowy oświadcza się dalej za rozdzieleniem kościoła od państwa, za równouprawnieniem Antiołów z Hiszpanią, usunięciem niewolnictwa na Kubie. Z karlistami obchodzić się będzie rząd począwszy od 30 czerwca według całej surowości prawa wojennego. — P. Murro przedłożył na naradzie ministeryalnej plan finansowy w którym domaga się rozpisania kontrybucji wojennej w sumie 300 milionów, wybrania za przyszłe półroczce podatków i zaprowadzenia podatku od zapalek.

Z prowincji nie zbyt pocieszające dochodzą wiadomości. Według urzędowego sprawozdania walki ulicznej w Granadzie kosztowała 52 ofiar. Sądzą, że poległo więcej, bo cyfra ta obejmuje jedynie ofiary zgłoszone w szpitalu publicznym. Ze strony wojska zgłoszono trzech oficerów i ośmiu karabinierów, kilkunastu raniono. Powodem pierwotnym krwawego starcia był spór, jaki wywiązał się między kilku karabinierami i ochotnikami. Karabinier zabił w sprzeczce jednego z ochotników, ci porwali mordercę, aby go doradnie rozstrzelać, co widząc karabinierzy pospieszili swemu koleźce na pomoc i ztąd wywiązała się zażarta walka. Karabinierzy przywitali gromadzące się bataliony ochotników ogniem rotowym, zaczęli odpowiadać strzałami i rzucili się do stawiania barykad. Karabinierzy przysięgli zmuszeni byli cofnąć się do koszar, które otoczyli ochotnicy i zmusili obleżonych do wydania broni i poddania się na łaskę i nielaskę. Odebrano im wszelką broń, amunicję i cały rzyśnutek.

Najbardziej w całej tej sprawie postąpił sobi napitan jenerał Granady, Rodryk Termes, który miasto rozłączył za pomocą stojącego pod jego rozkazami regularnego wojska strony walczące, zamknął się w swych koszarach i nazajutrz gdy lud zażądał od niego wydania broni, wyniósł się cichaczem z miasta. Następnie utworzył się w mieście „wydział dobra publicznego“ i jemu to udało się dzieło pojednania, pobratać lud z wojskiem, które okrzykami radości powitało proklamowanie republiki federacyjnej. — Obok Granady przyszło do walki ulicznej także w Lebrija w prowincji Sewilskiej, tu jednakże udało się energii głównodowodzącego przytłumić w zarodku niepokój i rozprędzić burzycieli pokoju. W Maladze, która ogłosiła się jako państwo niezależne, coraz wyraźniej biorą górę zasady socjalistyczne. Między innemi zabrano tu na użytek publiczny cały ruchomy i nieruchomy majątek tych właścicieli, którzy z obawy przed niepokojami zbiegli za granicę. — W Kadyksie zatrzymał lud nadesłaną tam właśnie z Marokko resztę kontrybucji wojennej w sumie 3½ milionów realów i wzbrania się dotąd zwrócić rzeczono pieniądze rządowi madryckiemu, gdyż takowe, jak twierdzi są potrzebne na wydatki „kantonu“ kadykskiego.

Z pola walki nie odbieramy dziś żadnych ważniejszych wiadomości; walka trwa jednak dalej i zwiększa jeszcze nieszczęścia tego prawdziwie pożałowania godnego kraju, szarpanego coraz mocniej niezgodami.

SZWAJCARYA.

* Zurich, 14 czerwca. Senat uniwersytetu Zurichskiego zaniósł, jak nam to już doniósł telegram protest tak do Rady związkowej, jak i rządu rosyjskiego, przeciw artykulom rosyjskiego dziennika urzędowego, w których obrażono uczące się na uniwersytecie Zurichskim moskiewski licznymi zarzutami, oskarżając je o szerzenie niemoralności i udział w propagandzie socjalistycznej. Prasa szwajcarska ujęła się z całym zapalem za szkalowanymi w ten sposób uczciami. Neue Z. Zeitung. krusząc kopią w obronie kobiet rosyjskich pisze między innemi: „Być może że niektóre Rosjanki biorą udział w stowarzyszeniach politycznych, lecz jeśli okoliczność ta była dla rządu petersburskiego głównym powodem do wydania przeciw nim znanego nam rozporządzenia, to w oczach naszych zarzut podobnego rodzaju bez żadnego jest znaczenia. Mieszkamy przecież w Szwajcaryi a nie w Rosji. Co się nas tyczy, to nam wystarczy, iż większa część owych studentek — a wiadomość tę czerpiemy z źródeł najpewniejszych, oddaje się z całym zapalem naukom i w tej mierze jeśli nie przewyższa to nie pozostaje wcale w tyle za swymi kolegami płci żeńskiej. Nasze zakłady i władze są pod tym względem jak najzupełniej usprawiedliwione; a jak nikt żądać nie może, aby władze te czuwały nad każdym krokiem uczennic i chroniły je przed spaceniem moralnym, tak znowu z drugiej strony trudno żądać, aby senat akademicki czuł w sobie jakiegokolwiek powołanie do szpiegowstwa politycznego.

Niechaj sobie tam rząd, któremu podlega 80 milionów mieszkańców przypisuje przyszłe swe klęski a nawet zupełny rozkład Rosji Zurichowi — my z naszej strony nic nie mamy przeciw podobnym rozmo-

nieprzyjaciela rzucił się na bramę pałacu Branickiego ze swemi strzelcami i tu z murów też już zaczął w odkrytym miejscu stojących żołnierzy Miłasiwicza. Szło to tak szczęśliwie, że duch wstąpił w nas, uporządkowaliśmy się jak należy, jedno działo ustawiono w rogu ulicy s. Krzyżkiej, drugie zaprowadzono na Sułkowskie...

Przy pierwszym z tych dział obsługi była jeszcze jakakolwiek, bo kapitan Mycielski wcześniej artylerzystów pozbierał, ale na Sułkowskim można powiedzieć, że Pan Bóg strzelał nie ludzie... Było około dział dwóch dobow, którzy tyle tylko, że kiedyś wzięli jak strzelano i nabijano i że czterech chłopów wyrostków po lat czterdzieści pod komendą dobow, amatorów z pokazasywanymi rękawami, jeden od szewca, drugi od stolarza, inny od ślusarza. Ci wśród ognia, kul... trupów śmiejąc się i wykrzykując, choć jeden z nich padł, heroicznie się popisywał aż dusza rosła.

Mnie, choć kule świsnęły koło uszów a jedna ładownicy pas przecięła, dotąd się nie nie stało. Z razu przyznał się, pierwszy w życiu wytrzymał ogień, po kartaczowym wystrzale poczułem rozróż w kościach, ale gdy się walka zawzięła na dobre, wszelka myśl o sobie, o niebezpieczeństwie pierzchnęła... gorączka opanowała. Zapomniało się, że można być zabitym, pamiętało, że biec i zwyciężyć potrzeba.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

waniom. Lecz z drugiej strony każdy rozsądny człowiek ma prawo żądać, aby rząd rosyjski nie dozwalał poddankom swym uczyć się w szkołach w Zurichu, postaral się o to, aby w ojczyźnie swęj mogły znaleźć potrzebne środki do wykształcenia.

Diennik szwajcarski nie powinien znowu tak wiele się dziwić aragancji rosyjskiej, wszak pospieszne wydanie w ręce Rosji Nieczajewa było dla niej niepodkand ręką, że Szwajcaryja w tak drobnej rzeczy, jak wydalenie z Zurichu studentek rosyjskich — nie będzie śmiała się jej sprzeciwić.

Telegramy.
(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 17 czerwca. Cesarzowa niemiecka Augusta przybyła do Wiednia, jak donosi Telegraph. Corresp. Bureau dnia 25 czerwca i zamieszkała w pałacu Schoenbrunn, który pierw zajmowała arcyksiężna Zofia. Cesarzowa zabawi dni sześć. Między uroczystościami zapowiedzianymi na cześć cesarzowej wymieniana wielki bal ministra spraw zewnętrznych hr. Andressera, tudzież przedstawienie teatralne w zamku Schoenbrunn.

Perpignan, 17 czerwca. Według nadesłanych z Hiszpanii doniesień, przyszło w Vich i Calar, w skutek zachowania się ochotników do krwawej walki między ochotnikami a ludem. Karliści otrzymawszy ze strony manresy żądania kontrybucyj, opuścili miasto.

Darmstadt, 17 czerwca. Na 25-letni jubileusz rządów w księciu przybyli cesarzowie niemiecki, arcyksiążka Ludwik Wiktor austriacki, ks. Luitpold bawarski i ks. Herman waimarski. Dziś ma przybyć car rosyjski.

Genna, 17 czerwca. Carowa rosyjska przybyła tu wczoraj.

Wiedeń, 17 czerwca. Prefekt policji wiedeński Lemonnier umarł dzisiaj.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Flis, opera Moniuszki, wystawiona po dwukroć na scenie teatrów w sobotę i niedzielę, wykonana była uimio drobnych arstewek i doznała, jak pisał publiczność nasz, z tym dymim utworem zmarłego rok temu naszego kompozytora naley się szczerze uznać dyrektora, że szczerze, im szczerzej, ze środki wokalne, jakimi rozporządza. Opera ta, pod względem wartości jest niższą od Halki, dzwiczę w niej jednakoż od początku do końca podobnie jak w Halcie melodia i dźwięki polskie, rodzinne a z tego samego już względu należą do nielicznych pereł muzyki nasz. Moniuszko odbił w niej cały ogień swej duszy. Wszystkie w niej uczucia radości i bólu, dzwiczę na przemian a dzwiczę nuta znana, zaszykana nie ma i koyski przez każdego z nas. Szczególniej piękność jest piosenka Flisa Franka. „Płyną trawy po Wisłę”, odznaczająca się prawdziwą polską działością. I inne piosenki i chóry w ogóle nie mniejszej są piękności. Wykonanie tak pod względem muzyki jak i śpiewu było dobre, tylko chóry grzeszyły niepoprawnością, co wreszcie jest do wyludnienia z uwagi, że wykonawali je amatorowie.

Panna Macharyńska (Zosia), pp. Kozłowski (Flis), Trojaki (Szostak) i Moszyński (Jakob) wywiał li się z swego zalania bardzo dobrze; publiczność też gorącymi oklaskami okrywała ich od początku do końca.

W chwili gdy przychodził nam pożegnać się na kilka mienej z sceną polską, której tyle chwil miłych zawiadzamy, niech nam będzie wolno podnieść pobieżny przegląd jej czynności za czas od 8 października r. 1873 do 15 czerwca r. b.

W okresie tym zapowiedziano ogółem 116 przedstawień, z których dwa z powodów niezawisłych od dyrektora nie przyszły do skutku; grano przeto 114 razy. Przedstawiono dwie tragedye oryginalne a mianowicie po dwa kroć Mazepę Słowackiego i tegoż autora Maryja Stuart, jednę tłumaczącą Szyera Zbojcy, po dwa kroć i urywki z tragedyi pod tyt. Horadusza.

Dramatów oryginalnych widzieliśmy na scenie 9, a tych 2 pięciokrotnie: Banita Starzeńskiego, po dwa kroć, Samobójca Sabrowskiego, 6 trzykrotnie; Złote runo Zohi Merowej, 5 Wojevodzie, Jasińskiego, po dwa kroć, — Karamey Górale, Korzeniowskiego, po trzy kroć, — Salomon, Szymanowskiego, — Sen trefniasia, Starzeńskiego, po dwa kroć, — Królowa Bona w Bari, Józefowicza, po dwa kroć, — w końcu jeden dramat jednoaktowy p. t. Ostatnie chwile Kopernika, przez W. Szymanowskiego.

Tłumaczonej z franc., niem. i włos. dramatów przedstawiono ogółem 10, z tych jeden sześciokrotnie (Anioł mierni — po dwa kroć), cztery pięciokrotnie (Macocho, po dwa kroć, — Adryana Lecouvreur, po dwa kroć, — Katarzyna Howard, Zebrawka), trzy czterokrotnie (Fianina, po trzy kroć, — Deborah, po dwa kroć, — Joanna, czyli moja matka, po dwa kroć); jeden trzykrotnie (Trzydzięci lat) i jeden jednoaktowy Robotnicy, po dwa kroć.

Komedye oryginalnych, wodewiliów i monodramatów dano 34, między temi jedne pięciokrotnie, a mianowicie Belokowski: Krol Don Joutan, po dwa kroć; — dwie czterokrotnie: Poswiecenie, Narzymyskiego, podwukroć, — Zema, Fredry, po dwa kroć; — osiem trzykrotnie: Przyjaciele, Fredry, — Zycie nad stan, Bogusławskiego, — Dany i Huzary, Fredry, po dwa kroć, — Kalcay, Sarnieckiego, — Panna Jęzicka Korzeniowskiego (występ pana Jasińskiego z Warszawy), — Radzcy pana Radzcy, Baluckiego, — Poznańskie we Włoszech, T. Swojkiego, po dwa kroć, — Sen trefniasia Starzeńskiego, po dwa kroć, — Protegujący i promowani Belokowskiego, — trzy dwukrotnie: Majster i Czelnik, Korzeniowskiego, — Polowanie na męża, Baluckiego — i dwa romantyczna Bogusławskiego.

Jedn oaktowych oryg. komedyi (bez śpiewu) przedstawiono 11 a mianowicie: Ciekawość pierwszy stopień do piekła, Belokowskiego, — Nikt mnie nie zna, Fredry, — Utność bez imienia, Kaplińskiego, — Zona u wód, Jasińskiego, — Posażna atynaczka, mł. Fredry, po trzykroć, — Nad ranem, Sarnieckiego, po dwa kroć, — Zrzednoś i przekora, Fredry, — Narzeczony z drugiego świata przez Poznańczyka, — Odulki i pot, Fredry, po dwa kroć, — Consilium facultatis, młodego Fredry, po dwa kroć, — Rozstanie drogi, Kocińskiego.

Jedn oaktowych oryg. wodewiliów 7: Piosenka wujaka, mł. Fredry, po dwa kroć, — Żyd w beczce, Ładnowskiego, po dwa kroć, — Kominiarz i młynarz, Błotnickiego, po dwa kroć, — Szwaczka warszawska Wieniawskiego, — Nowy rok, Jasińskiego, po dwa kroć, — Łobzowanie, Ancyzyca, — Ulicznik warszawski, Wieniawskiego, po cztery kroć.

Monodramatów jednoaktowych cztery: Zosia druchna, Ładnowskiego, — Chcesz się żenić? przelazieci to się żeni, Urzyskiego, — Pan Stefan z Pokucia, Ładnowskiego, — Berek upieczony, tegoż.

Tłumaczonej komedyi przedstawiono 33. Pięć pięciokrotnie: Lew zakochany, po trzy kroć, — Dzwienie noce, carbonka, po dwukroć, — Panna Belle-Isle, po dwukroć, Córka piekna, po dwukroć, 1 czterokrotnie: Syn, 3 trzykrotnie: Pociecha rolny, — Sztuka przypodobania się, po dwukroć, — Zona bliźnięt, po dwukroć, — Dwa dziesięć czterech jednoaktowych: Grzeszki babu, po dwukroć (ze śpiewami), — Broń niewieście, po dwa kroć, — O chlebie i wodzie (ze śpiewami), — Il Bacio, po dwa kroć, — Raptus, po trzy kroć, — Uciekamy się, po dwa kroć, — Warkw Primarose, po trzykroć (ze śpiewami), Cnota mojej żony, po północe, — Adam i Ewa, po dwa kroć (ze śpiewami), — Gary, mł. Fredry, po dwa kroć, — Gwiazda, po dwa kroć, — Żywy nieboszyk, Dr. Robin, — Dwa roztargnieni, — Tygrys bengalski, — Indyjczyk i Charlemagn (ze śpiewami), — Papugi naszęj babuni, po dwa kroć (ze śpiewami), — Tylko jedno słowo, — Czula struna, po trzy kroć, — Przy otwartych drzwiach, po dwukroć, — Małe szczytkody, po dwa kroć, — Nie ugięty, — Pierwszy maz.

Melodramatów przedstawiono dwa: Młyn diabelski w aktach, po cztery kroć, — Gaiganduch w 3 aktach. Obok owych wyjątek z melodramatu pod tytułem: Chłop milionowy.

Operetki wystawiono 5 a mianowicie: Krakowiacz i Górale, — Miłostki ulaski, — Skrzypce zaczarowane Offenbacha, — dwa kroć, — Tambor, mały doboz, Kurpińskiego, po dwa kroć, — i Małżeństwo przy latarniach, Offenbacha, po trzykroć.

Oper dwie: Halka, dwanaście razy i — Flis, po dwa kroć.

W koncertach urządzonych w czasie przedstawienia wygłaszała panna Macharyńska i p. Kozłowski, pani (raz), panna Kleczkowska (4 razy). — P. Troja-

eki odpiewał po dwa kroć pieśń Moniuszki „Stary kapral” a p. Hennig humoreskę „Dwa dragoni”.

Żywe obraz z urządzono w dzień 400letniej rocznicy urodzin Kopernika.

Mazur solowy odtańczyła pani Żeromska, baletniczka z Warszawy.

Jak z powyższych dat łatwo się przekonać, repertuar był w ogóle dość dobry. — Przeważała komedia lekka, — bo też tego rodzaju utwory przyszło najłatwiej przedstawiać dyrektora; — dramatą jako to z przyczyn technicznych, już z braku sił artystycznych szwankowały, tragedye zaś doznają zupełnego niepowodzenia. O ile opery, a ponieważ i operetki wykonywane były w ogóle szczerze, o tyle komedye i ze śpiewami, wodewile należały do bardzo nieszczęśliwych eksperymentów, co tem się tłumaczy, że w pierwszych posługiwano się fachowcami siłami, do drugich używano artystów i artyści bez względu, czy zdolni są wydobyć z siebie choćby jeden ton nielazyszy.

Nie podobna nam szczegółowo mówić o całym personalu naszego towarzystwa, w ogóle tylko powiemy, że widocznym w nim był brak bohatera dramatycznego, niemniej pierwszego kochanka i pierwsz. kochanki. Brak artysty do powyższego fachu ról niemożliwił wystawienie tragedyi i większego dramatu, rozdził czestokroć w mniejszym dramacie niedostatków i nie dozwalał na poprawne przedstawienie komedyi wymagających większego zasobu sił artystycznych. Brakowi temu w przyszłości należy zaradzić.

Nie mniej zwrócić należy także uwagę na repertuar, który, jak to już wyżej powiedzieliśmy, jakkolwiek w ogóle był dość dobry, w szczegółach nie był najlepszym.

Z pomiędzy artystek na wyszczególnienie zasługują pp. Bolechowska, Heneman, Grablińska, Kwiatyńska i Nowakowska, oraz p. Macharyńska — z artystów Benda, Grabliński, Kozłowski, Moszyński, Molski, Puchniewski i Trojaki.

Nie możemy jednak w tym pobieżnym przeglądzie pominąć zasługi Dyrektora, który szczerze jej przyznajemy a jako siusze się jej należy szczególniej za wystawienie oper: Halki i Flisa, o czym obawiamy już na tem miejscu nie raz mieliśmy sposobność mówić. Obok Dyrektora główna w tem zasługa pana Krzyszkowskiego, dyrektora opery.

Kończąc ten nasz pogląd na działalność sceny naszęj powiemy wreszcie, że teatr nasz był zaopatrzonym w liżny poczet artystów i artystek, miał ich więcej niżli ich potrzebował i mógł utrzymać — a jeśli powodzenie jego nie zawsze było świetnem, to winą tego zbytne obciążenie i nagromadzenie sił, które kosztując wiele, — nie mogło niczem przyczynić się do podniesienia strony artystycznej sceny nasz. — Na mier-senach nam nie zbywało — wybitniejsze talenta wymieniliśmy wyżej.

Dyrektora nauczone doświadczeniem, jeśli pragnie powodzenia i jeśli scena ma przynieść te pożytki, jakich od niej się domagamy, powinna przedsięwziąć pewne reformy, winna zorganizować towarzystwo, postarać się o fachowego reżysera, odłączyć pewne jednostki nie mające najmniejszego powołania do zawodu scenicznego a natomiast zaangażować osoby, dla których scena rzeczywiście jest powołaniem; — ustanowić repertuar. Jeśli to nastąpi a tego spodziewamy się, w takim razie może śmiało liczyć na powodzenie, którego jej szczerze życzymy a życzymy przez wzgląd na rozwój polskości u nas, którego mocno pragniemy. Ten wzgląd właśnie sprawia głównie, że jesteśmy szczerzy przychylni sceny nasz. — I dla tego, mimo nsterok jej i niedomagać popieraliśmy ją stale, wolni od pochlebstw i czczych panagaryków i wszelkiej przesady, która nikogo obalamu nie może a sprawa tylko szkodzi, wprowadzając w błąd dyrektora. Popierać też sceny nasz nie przestaniemy, ale natomiast domagamy się jej postępu, poprawy i rozwoju. Spodziewamy się, że dyrektora podzieli nasze ubogi — i wierząc, że one pochodzą z szczerzego pragnienia dobra, zastępuje się do nich. W tej nadziei — żegnając ją dziś i życząc jej jak najlepszego powodzenia — czekamy jej z powrotem, mówiąc: do widzenia!

Ostatnie telegramy.
(Z biura Wolfa.)

Wersal, 17 czerwca. Wedle biura Havasa zaniechał p. Favre interpelacji w sprawie okólnika ks. de Broglie. — P. Ranc przesłał komisji parlamentarnej pismo, w którym zaprzecza Zgromadzeniu prawa przystąpienia co do jego sądowego śledztwa, ponieważ przez powszechne głosowanie posłem wybranym został. P. Baragnon przedłoży jutro sprawozdanie komisji, żądające upoważnienia do wytoczenia p. Ranc śledztwa. Słychać, że p. Thiers będzie na jutrzejszym posiedzeniu.

Rzym, 17 czerwca. Na posiedzeniu Izby broił p. Sella żądania swego, aby nad projektami finansowymi obradowano jeszcze przed feryami parlamentarnymi, oświadczając wszakże, że będzie zadowolonym, jeżeli choć nad dwoma obrady toczyć się będą, w przeciwnym bowiem razie usiałoby ministerstwo przypuszczać, że nie posiada już zaufania Izby. Izba postanowiła obradować jutro nad całym budżetem. — Papież przyjmował dziś kolegium kardynalskie. — Wydział budżetowy odrzucił uchwałę co do wniosku, aby rządowi wolno było wziąć z banku trzydzięci milionów więcej, do soboty. — Senat przyjął bez rozpraw 68 głosami przeciw 20 prawo o klasztorach.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 18 czerwca. Wytoczony przeciw pismu naszemu proces o przedrukowanie z Gazety Toruńskiej artykułu tej treści:

„Równouprawnienie w Prusach. Gazeta Toruńska donosi, iż w Wąbrzeźnie w dniu 21 czerwca r. b. obrano burmistrzem Polaka, naczyciela Kandulskiego, rencyja jednak nie potwierdziła tego wyboru, 20 sierpnia odbył się więc powtórnie wybór i znów zwyciężył znaczna większość kandydat polski p. Gostomski, aktuariusz z Lubawy. I tego drugiego wyboru rencyja kwidzyńska nie potwierdziła. — I nasz dodatek: „W obec takiego postępowania, dla czegoż głosować o równouprawnieniu, lepiej daleko otwarcie powiedzieć, że prawa piszą się i istnieją dla Niemców, dla Polaków zaś w państwie konstytucyjnem pruskiem, nie ma żadnych praw.” (Patrz numer 249 r. 1872) wczoraj ostatecznie rozstrzygnięty został. Wyrok deputacyi sądowej w tym procesie zawieszonym został, jak to już czytelnikom donosiliśmy, aż do odpowiedzi rencyi kwidzyńskiej na zapytanie sądu, dla czego nie potwierdziła pp. Kandulskiego i Gostomskiego na burmistrzów. Rencyja kwidzyńska odpowiedziała na zapytanie tutejsz. deputacyi sądowej, jak następuje:

- 1) że prawdą jest, iż pp. Kandulski i Gostomski wybrani zostali na burmistrzów;
 - 2) że rencyja nie potwierdziła ich dla tego na te urzędy, iż są Polakami (national-Polen).
- Wskutek tej odpowiedzi rencyi kwidzyńskiej nie uważała deputacya sądowa w pomienionym artykule obraży rencyi kwidzyńskiej, ale prostą krytykę jej postępowania i uwinolia od kary odpowiedzialnego Redaktora naszego pisma. Prokurator wniósł o 80 tal. kary ewent. tygodnię więzienia. Deputacya sądowa składowi pp. Potworowski, Ryll i Myller.

* Na medal pamiątkowy s. p. hr. Seweryna Mielżyńskiego złożył dalej 20 sbr. p. Akański z Kórnik.

* Przyszłe posiedzenie komisji ortograficznej poznańskiej odbędzie się w piątek d. 27 m. o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa Przyj. Nauk poznańskich. Na porządku obrad: Rzecz o spółgłosce j.

Dr. Rzepecki.

* Plenarne posiedzenie Dyrektora Oświaty Ludowej odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu zwykłym.

* Uzupełniając wczorajszą wzmiankę naszą o skrzynkach do listów, nadmieniamy, że takich skrzyniek jest obecnie 18 a znajdują się w następujących miejscach: przy Wronieckiej ulicy przy starym arsenale, na M. Garbarach No. 8, na Chwałiszewie No. 12, przy Szerokiej ulicy No. 20, przy Starym Rynku No. 37, na W. Garbarach No. 41, przy gnauch król. regencyi

dawnem kolegium jezuickim, — przy Starym Rynku No. 75, przy Strzeleckiej ulicy No. 4, przy Półwiejskiej ulicy No. 8 b, w narożniku Wronieckiej i Półwiejskiej ulicy No. 21, przy Nowej ulicy przy Bazarze, w narożniku sw. Marcina i W. Ryckiej ulicy No. 9, przy Berlińskiej ulicy No. 18 b, przy dyrektoryum policji, przy Królewskiej ulicy No. 5/6, przy Bydgoskiej ulicy No. 3, na Ostrówku No. 12.

* W niedzielę przybyło tu kolegijsko-poznańską pół miliona naboiów do szasopetów, które zawieziono na fort Winiały, gdzie zapewne rozebrane zostaną.

* Przed kilku dniami przybył do jednej z tutejszych oberży podróznik, który w spisie przybyłych zapisał się jako „kupiec Gustaw Smith z Gniezna”. Gdy tenże w sobotę przed południem przez długie czasy nie wychodził z pokoju swego, otworzył go gospodarz pokój gwałtem i znalazł gościa powieszzonego na klamce za pomocą szpagatu.

* W poniedziałek spadła na Sapieżyńskim placu przy rozbiaraniu namiotu belka na zatrudnionego tam czeladnika cieślińskiego, i obalila go; rana, którą mu belka zadała, jest na szczęście lekka.

* Grad zbił przed kilku dniami pola wszystkiej wiosnian wsi Stupi, o 3 mil od Stęszewa położonej. Większa ich część była na szczęście zabezpieczona przeciw gradobiciu.

* Za wieś Czachurki dał radca sprawiedliwości pan Tschuschke 22,000 tal.

* W jeziorze pod Trzeblem utopiło się w niedziele przy kąpieniu dwóch chłopców. W mieście tem panuje od dwóch miesięcy szkarlatyna, na którą już kilka dzieci umarło a codziennie prawie na nią zapadają.

* Po południu w piątek wybuchł w szczycie domu mieszkalnego na folwarku Busch pod Strzelcem pożar, podczas kiedy mieszkający w polu roboty byli zatrudnieni. W jednej z izb znajdowała się tylko trzynastoletnia córka jednego z mieszkańców wraz z dziećmiem w kołysce. Przybyłszy na jessze udało pomoc ludziom ledwo się uratować palące się już niemowle. Dwaj parobcy chcieli wyratować i poscieli biednych ludzi, i dla że weszli do palącego się już tego wszystkich stron domu; lecz zanim dostali się do izby, zawalili się nad jednym posową a przywalony nią zginął śmiercią okropną; drugi poparzony ogromnie zdołał się jeszcze uratować.

* Z Obornickiego donoszą nam, że czernastego b. m. nad wieczorem zawiła wielka burza z deszczem ulewem i grzmotem przed wsią Maniewo; piorun uderzył w orzące rąta, chroniącego się ku przodkowi dwóch wołów; rąta został ogłuszony, bez zmysłów leżał dłuższy czas i przy pomocy lekarzkiej przyszedł do siebie — woły został na miejscu zabite, były asekurowane w Swedzt — a są własnością p. Skrzydlewskiego z Oleszyna.

* Flisy. Z Gdańska donoszą, pize Gazeta Toruńska, że tam wiasciewi dopiero choroby między flisami się rozwijają, tak iż przy Neufähr już 19 ludzi na cholere zachorowało a 15 umarło i to sami flisy. W niedzielę przeciw zachorowało i troje dzieci wiejskich w Neufähr i wszystkie też wnet umarły. W Grudziądzu co chwila między przejeżdżającymi flisami napotykały choroby, którzy wnet umrą w lazarecie, na kępie z umysłu dla flisów przygotowanemu. Bywały nawet przypadki, że trupów na trawach znajdowano. Wypadki takie dowodzą, że urządzona przy Silnie kwantarna nie odpowiada celowi, a że wszystkiego, co słyżymy i widzimy, nabieramy przekonania, że raczej szkodzi. Dopływ spawanego drzewa jest w tym roku bardzo wielki, ztąd zbierają się wielkie tłumy flisów w Silnie, żywność droższe, niewygodny rosną, a przez to i choroby z głodu i wyćienienia się rozwijają. Tu przy Toruniu tłumy flisów około miasta się błąkają w biedzie i głodzie, gromady tych biedaków po krzaczach się kryją i nocują, co zaiste na poprawę zdrowia nie wpływa. Jeżeli więc ma być przewenya ze strony policji, to niech będzie skuteczna, niech spław drzewa i napływ flisackiej ludności lepiej już całkiem ustanie, a więc niech się władze porozumia z rządem rosyjskim i import drzewa i flisów do kraju lepiej całkiem bezwzględnie zakazają, aż się stan zdrowia polepszy. Inaczej wnet te połowiczne środki więcej zięgo niż dobrego nam przyniosą.

* W Bydgoszczy na pensyi żeńskiej pp. Mogilowskich duchownemu, ucieczom religii katolickiej, nakazano udzielać ją wyłącznie w języku niemieckim. (Gazeta Toruńska.)

* Wiece katolickie. Jaki charakter przybierają na siebie wiece katolickie jakie w Prusach zachodnich propaguje p. Edward Kalkstein, przeciw którym swego czasu pisaliśmy, gdy u nas także je odbywać chcieli, o tem donosi Gazeta Toruńska następująco:

Duszą tych zgromadzeń jest ks. Mühl z Oksyvia, przewodniczącym zaś bywa p. Edward Kalkstein, który o kilkanaście mil z powiatu starogardzkiego zjeżdża na zgromadzenia. Kaszubski policy trzymają się w obec tych zgromadzeń w ogóle na uboczu, o ile dojdą one do rozmatym agitacyom i agitatorom, którzy dokładają wszelkiego starania, aby jak najcięższe miały zebrania. Dążność tych wiewców jest dwójaka: zagrozić, oświecić i utwierdzić lud katolicki w przekonaniach katolickich mianowicie za pomocą przedstawienia nędzy dzisiejsz. rzeczywistości, a po drugie dać dowód patriotycznego, legalnego, zgodnego z politycznem położeniem, przywiązaniem do tronu i do niemieckiej a szczególniej pruskiej ożywny usposobienia katolików. Jedni to wiedzą, drudzy nie; a są i tacy, którzy wysoko w zgromadzeniach tych stoją, ani się spodziewają, że tylko za narządzie służą przebieglejszym, którzy mądre ich popularność wyzyskują. Co się tyczy języka na wieceach, przeważa tam niemiecki; przewodzić bowiem, objawiając się w szate bezstronności i równouprawnienia i niby to szanując każdą narodowość i mowę porównu, zapraszają prelegentów najdaniejszych w swem rozumieniu, a ci prawią po niemiecku, bo po polsku źle mówią a może i nie umiają. Lud na wszelką swobodę słuchać po niemiecku lub po polsku i od siebie odczytać się, w jakim chce języku, milczy przeto zwykle w obu, a wniesione wiwaty wykrzykuje dla krótkości za hucyatorami trzykrotność hoci! Resztę robi znana polska grzesność, spotęgowa na tutaj katolicką zgodnością a tak dla jednego lub kilku Niemców rozmowa i tak odbywa po niemiecku.

Ostatni wiece odbył się 5 bm. w Chyloni. Przewodniczył p. Edward Kalkstein, głównym prelegentem był ks. Sch walm, proboszcz z Starogo Szotlandu, kapłan bardzo zany, ale mówić po niemiecku, bo po polsku bardzo mało umie. Przedmiotem rozpraw było terazniejsze położenie kościoła i katolików oraz obowiązki wiernych w ogólności, a rodziców katolickich w szczególności. W końcu wysłano telegramem zapewnienie wierności i posłuszeństwa do ks. biskupa w Pelplinie. Wreszcie zwrócił przewodniczący uwagę na przyszłe wybory poselskie i wyraził nadzieję, że każdy wypelni swój obowiązek jako katolik. O obowiązku narodowym, o potrzebach, choćby już tylko językowych polskiej ludności na Kaszubach nie było ani wzmianki. Czasu nawet do tego nie stało, bo rzecz zakończyli wiwat na cześć Ojca św. naszego cesarza i króla, na zgodę między katolikami itd. itd. Charakterystyczna zaszcza w końcu pogadanka. Szło o wybór miejsca dla przyszłego wiewcu. Od dawna miano na oku Puck, to stolicę Greb-Kaszubów (tak zwia się między sobą, albo tak ich rozróżniał dawniej Niemcy, uważając Kościelną za stolicę Fajnkaszubów), ale brak tam było odpowiedniego lokalu. Otóż teraz ofiarował się p. K. A. Wierciński, naturalnie Polak, że ustępuje ogrodu wraz z większym w nim zabudowaniem, bo ma sobie na honor, że na jego gruncie takie dobre, patriotyczne i katolickie zgromadzenie się odbędzie. Czy p. Ed. Kalkstein takich spodziewał się owoców po wieceach, którym z prawdziwym poświęceniem przewodniczył? — „A narodu duch zatruty to dopiero bólów ból...” słowa wyjęte z Psalmów pokutnych Zygmunta Krasieńskiego, osiadłego niedgdy obywatela na ziemi pomorsko-kaszubskiej, co umniejsza, ale najwybitniejszego polskiego pisarza katolickiego, co większa i bardzo wielka... Jeszcze jedno! Pan Ed. Kalkstein nie wie i nie spodziewa się zapewne, że pod wiece i ruch przez nie obudzony chowają się z agitacyami swemi przyszli kandydaci poselscy, mianowicie w weherowskiu powiecie, którzy chcieliby się wynieść polskimi głosami na krzesła poselskie i właśnie na to spekulują, że przeciw już teraz Kaszubom nie będzie chodziło o rzeczy polskie, były by posłem katolik, choć Niemiec: Polacy go wybiorą. Jest to wiadomość autentyczna.

* Administratorem dycezyi Kujawsko-Kaliskiej po śmierci ks. Pawła Skupieńskiego, obrany został ks. Florian Kosiński, kanonik tunczej dycezyi.

* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 19 czerwca Gerwazego i Protazego męcz.; w kalendarzu słowiańskim Bożysława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 38, zachód o godzinie 8 minut 24.

Dnia 19 czerwca 1205 świetne pod Zawichostem zwycięstwo nad Romanem, księciem halickim. — 1831 bitwa pod Wilnem.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 18 czerwca:

BAZAR. Szoldrski z Osieka, Rychłowski z żoną z Drobnina, hr. Dąbski z Bucz, Kierski z Mosini, Osowski z Chwałibogowa, hr. Mielżyński z Miłostawia, Czapski z Cerkwicy.

HOTEL FRANCUSKI. Taczanowski z Pieruszczy, Wolszlegier z Iwna, Jasiński z familii i Węsierski z Witakowia. Jaraczewski z Wronów, Arend z żoną z Dobieszewa, Tacza-

nowski z Sławoszewa, Łukomski z Biechowa, Jackowski z Barda, Schmidt z Hamburga, Garczyński z Świętkowa, pani Radońska z Krzeslic.

HOTEL BERLINSKI. Suchodolski z Świdnicy, Brandt z Warty, Fiedler i Palewski z Berlina, Kromrey z Rogoźna, Sontheim z Moguncji.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Lux z Ostrowa, hr. Rusiborski z Bydgoszczy, Ziolkowski i Wojtaszak z Warszawy, Pylński z Kaluszek, Strichalski z Szui.

HOTEL RZYMSKI. Vagesak z żoną z Infant, Hübner z Gniezna, Rożnowski z Sierbinowa, Klonka z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Kępczyki z Iglina, pani Wandelt z Sedzina, Dressler z żoną z Grodziska, Treskow z żoną z Wierzonki, Halle z Bydgoszczy.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Giełda poznańska 18 czerwca.

Zyto: cena regulacyjna 60½, na czerwiec 60½, czerwiec-lipiec 59, lipiec-sierpień 56½, sierpień-wrzesień 55½, wrzesień-październik 54½, na jesień 54½.

Okowita: cena regulacyjna 18½, na czerwiec 18½, lipiec 18½, sierpień 19½, wrzesień 19½, październik 18½, listopad 17½.

Wypowiedziano 15,000 litrów.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 18 czerwca 1873 roku.	Ceny.			
	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.	
Pszonicy pięknej, szefel po 42 kil.	4 2 6	4 —	3 27 6	
średniej	3 25	3 22 6	3 20 —	
pośledni.	3 17 6	3 15 —	3 12 6	
Zyta ciężkiego	2 15	2 13 9	2 12 6	
średniego	2 10	2 9 —	2 8 —	
pośledni.	—	—	—	
Jęczmienia wielk.	37	2 5	2 3 9	2 1 3
drobn.	2 5	2 3 9	2 1 3	
Owsa	25	1 15	1 12 6	1 10 —
Grochu do gotowan.	45	—	—	—
Grochu na paszę	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	37	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—	—
Rzepiku latowego	—	—	—	—
Tataraki	35	—	—	—
Kartofli	50	—	—	—
Wyki	45	—	—	—
Lubina żółt.	45	—	—	—
niebiesk.	—	—	—	—
Konieczny czerw. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—
Konieczny biały	—	—	—	—

Giełda berlińska, 17 czerwca.

Pszonica: per 1000 kilo w miejsku 79-96 talar. wedle gatunku żądano, żółta 93 tal. ze śpięzra pl., na czerwiec 94½-94, czerwiec-lipiec 92½-93, lipiec-sierpień 89½-89, sierpień-wrzesień 85½-85 tal. pl.

Zyto: per 1000 kilo w miejsku 58-65 tal. wedle gat. żąd. rosyjsk. 58-60½ tal. z dwor. pl. kraj. — tal. pięknej kraj. —, na czerw. 59½-58½, czerw-lipiec 58½-58½, lipiec-sierpień 57½-57½, sierpień-wrzesień — tal. pl.

Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 52-67 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejsku 50-59 tal. wedle gatunku żąd.; wschod-pruski 52-54, czeski 52-54½, zach-pruski —, saski —, pomorski 55-56½, piękny pomorski 57 tal. z kolei płacono, na czerwiec 51½, czerwiec-lipiec 51, lipiec-sierpień 48½ talarów płać.

Groch per 1000 kilo do gotowania 52-56 tal., na paszę 47-51 talarów.

Olj rzepiowy per 100 kilo w miejsku 21½ tal.; na czerwiec i czerwiec-lipiec 21½-21½, lipiec-sierpień 21½ wrzesień-październik 21½-21½ tal. pl.

Olj linały per 100 kilo w miejsku 24½ tal.

Olj skalany per 100 kilo w miejsku 12 tal.

Okowita per 100 kilo a 100% (=10,000%) w miejsku bez beczki 19 tal. 11-10 sbr. pl., na czerwiec i czerw-lipiec 19 tal. 7-8 sgr., lipiec-sierpień 19 tal. 14-11-12 sbr., sierpień-wrzesień 19 tal. 22-20 sgr. płać.

Giełda wrocławska, 17 czerwca.

Zyto: per 1000 kilo trzyma się, na czerw. 63½, czerw-lipiec 63, lipiec-sierpień 60, wrzesień-pa

...o ciężkich boleściach nagłych skończyła żywot dożyłszy 60 lat. **Katarzyna Pyszczeńska**, najukochańsza żona i matka dzieci. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 czerwca wieczorem pomiędzy 6 a 7 z Szkołnej ulicy 12 na św. Janku cmentarz. **W smutku pogrążony mąż z dwójkiem dzieci.** (3474)

Sprzedaż konieczna. Nieruchomość we wsi **Luban** pod numerem 16 położona, do właściciela **Jana Fibich i Ignacego, Wandy Ludwika i Bolesława Ksawera** rodziców **Richelieu** należąca, która z objętością 31 hektarów 94 arów 10 lasów kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 51 tal. 18 gr 104 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 25 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi substancji koniecznej w **wtorek** (2488) przed południem o godzinie 10-tej w lokalu Królewskiego sądu powiatowego, **Poznań**, dnia 24 kwietnia 1873. **Królewski Sąd powiatowy.** Sędzia substancyjny. **podp. Keyl.**

J. LISSNER 5. Wilhelmowski plac 5. **Allgemein wissenschaftl. Bücherzirkel.** Czytelnia polska i francuska. (3140)

Osoba, znająca się dokładnie na biadach szyciu i krawiectwie, oraz na wyprawianiu rozmaitem, poszukuje zatrudnienia. Bliższa wiadomość u **pani Pawłowicz** Wielkie Garbary Nr. 43, na II-gim piętrze. (3438)

Abituryent, posiadający świadectwo dojrzałości, poszukuje miejsca **nauczyciela domowego.** Łaskawe oferty proszę nadesłać do **Wgo Ks. Czapl** w **Hłocim** p. Czarnym. (3432)

Fabryka bielizny
Sklad
plócien, stolowizny, bielizny na pościel i towarów białych
Roberta Schmidt
(dawniej Antoni Schmidt)
Poznań, Rynek 63
dostarcza zupełnych wypraw w dobrym towarze po najtańszych cenach. (3316)

Zdatny pomocnik cukrowniczy znajdzie stałe natychmiastowe zatrudnienie korzystne w cukrowni **B. Logi w Gnieźnie.** (3458)

król pr. loteryjny. Dn. 20 kwiet 1872 w 1456 padł wielki los, 150,000 do mego debitu a dn. 18 marca r. b. w 1476 wygr. głów. III kl. na 15,000 tal. Do nadchodzących 148 loteryj I kl. dn. 2 lipca sprzed. i rozsyłam losy udział: 1 1/2 1/4 1/8 1/16 1/32 1/64 po 19, 9 1/2, 4 1/2, 2 1/2, 1 1/2, 20 gr. 10 sg. za zaliczką lub nadaniem należn. **Hand. pap. rząd. Maksa Meyer** Berlin, Leipzigerstr. 94. l. inas. int. lot. Prus. zał. 1855 r. (3462)

Aukcyja. Z powodu zwinienia handlu porcelany sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą w gotówce w **piątek dnia 20 mb.** od 9 godzin z rana i po południu od 3 godziny wielką partya naczyń porcelanowych, mebli, pościeli, ubioru, zwierciadła, trzewiki i buty, zegarki ściennie i kieszonkowe itd. (3468) **Katz,** komisarz aukcyjny.

Poszukuje się **nauczyciela domowego** do dwóch chłopców w 8ym i 9ym roku. **Stanisławowo I.** pod Wrześnią. Osobiste przedstawienie się pożądan. (3460)

Doskonały **pomocnik handlowy dla handlu płótna i bielizny**, mówiący po polsku, poszukuje się zaraz albo od 1 lipca r. b. u **P. Kronegold,** Rynek 34 w Wrocławiu. (3461)

Szwaczki biegle w szyciu na maszynach jako też biegle krawczynie znajdują natychmiast zatrudnienie u **B. Szumiński.** Hôtel du Nord. (3469)

W obec rozstawianych wieści, jakoby żadnych bieżących maszyn rolniczych nie było u mnie na składzie, mam zaszczyt uprzedzić interesowaną publiczność, że podobnie jak lat poprzednich skład mój zaopatrzony jest we **wszelkie bieżące maszyny i narzędzia rolnicze** mianowicie w młockarnie wszelkiego rodzaju, powszechnie używane wziętości. (3443)

H. Cegielski, Lejarnia i fab. machin. (3443)

Maurycy Wentzel w Wrocławiu, Rynek Nr. 15
ma honor polecić łaskawym względem Szanownej Publiczności swój nader bogato i w najświeższe rzeczy zaopatrzony skład porcelany, kryształów, szkieł oraz wyrobów nowosrebrnych z sławnej fabryki Christoffe w Paryżu. Nadmieniam zarazem, iż Szanowna Publiczność w języku polskim obsługiwana zostaje. (3364)

Aukcyja. Z powodu zaniechania dzierżawy sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą w gotówce w **poniedziałek dnia 23 czerwca** r. b. na podpiśnięciu dominium z rana od 10 godziny począwszy wszelki żywy i martwy inwentarz, składający się z **21 sztuk bydła rogatego 12 koni 550 owiec** rozm. wozów, plugów itp. **MANSKE,** dzierżawca. **Puzdrowiec,** stacja pocztowa Janówiec w pow. wągrowieckim. (3439)

SZPRYCOWANIE BROU HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE. Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **PA RBOU,** Boulevard Magenta 158, — (Zadać należy prospektu) — 30 lat powodzi. (1843)

SRODEK od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i neuralgie, biegunki i rznięcia w żołądku, zwany **GUARANA** PP. GRIMAULT ET C. APTEKARZY W PARYŻU. Jeden proszek, rozpuszczony w liżce wody oczekzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzania natychmiast najgwałtowniejszego bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwa naciśnięcia proszków. (1810) Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem Grimault et Comp. Dostać można w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza i u p. R. Barcikowskiego w Bazarze.

AUKCYJA modnych rzeczy ze złota, zegarków i t. p. W czwartek dnia 19 i w piątek dnia 20 czerwca, każdego dnia rano od godziny 9 a po południu od godziny 3 począwszy, sprzedawać będą publicznie najwięcej dającym za gotową zaraz zapłatą w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ul. Nr. 1 z powodu zniszczenia handlu fabrycznego modne rzeczy ze złota jako to: bransoletki, brosze, kolczyki, pierścionki, medaliony, kluczyki do zegarków, guziki, garnitury, łańcuszki dla panów i dam, wyrob z złotych szawetowych, remontoarowych i innych zegarków jako też srebrnych ankrowych i cylindrowych zegarków i rzeczy do ozdoby, i brylantów itd. itd. Większa część towarów składa się z ulubionych teraz powszechnie i często noszonych męskich ozdóbek. Za dobre złoto i srebro poręcza się. Towary są w dniach sprzedaży w lokalu aukcyjnym na godzinę przed rozpoczęciem aukcji do obejrzenia. **Zindler,** sąd. kom. aukc. (3451)

Pończochy i szkarpetki poleca jak najtańiej **J. PAWŁOWSKA.** Wrocław. ul. 6. (3470)

Co dopiero nadeszły: **Francuska dobra smaczna musztarda — Bordeaux** — druga przesyłka **szparagów — warszawskie piękne świece** z tą uwagą, że każda z takowych jest stepowana, aby zapobiedz fałszowaniu. (3471) **Jan Kerber,** Wrocław. ulica Nr. 37.

J. Wasiński 24 Sw. Marcin 24 (3457) poleca swój skład **Górnoszlazkich WĘGLIKA-MIENNYCH** Szanownij Publiczności na różne podstawy w ciałach i ćwierć wagach najlepszych gatunku po cenach umiarkowanych. **J. Wasiński,** St. Marcin 24. (3457)

EAU DE MELISSE DE CARMES, Pana **Boyer** w Paryżu. woda z rośliny zwanej Miódownikiem Karmelickim, nagrodzona medalem na Powszechniej Wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw **cholerze, apopleksjom, paralizacjom, zemdleniu, migrenom, boleści i rzuceniu w żołądku, niestrawności itp.** Skład główny w Paryżu u p. Boyer, przy ulicy Taranne Nr. 14, — w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza i u R. Barcikowskiego. (1844)

STARANNE UTRZYMANIE ZEBOW GĘBY, DZIAŚEŁ I UST Elixir, Proszek, Pasta do ZŁO- BÓW (opiat) Dethana. Są to wyborne środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnej woni i smaku leczą puchliny twarzy, wzmacniają mięśnie dziąsłowe, utrzymują czystość i białosć zębów, zapobiegają pruchnieniu i usmierzają najgwałtowniejszy ból zębów. W Paryżu w aptece p. Dethan, Fambourg St. Denis 90; w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza, R. Barcikowskiego (w Bazarze) i T. Lubińskiego; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w Lwowie u pana Mikolasch. (1827)

Fleur moussese de Cognac DU HIGH-LIFE Jedyna Agencja. Dostawa zabretowana Dworów zagranicznych. Delikatność i aromat szampańskiego wina wyższego gatunku lub starego Cognaku. Musuje i pieni się jak najlepsze szampańskie wina. Ulepsza się w zamrozie, nadaje się do wybornych sorbetów, podaje się w kieliszkach i półkieliszkach do szampańskiego wina. (1834) Cena w Paryżu: butelka 20 franków, pół butelki 11 franków, ćwierć butelki 6 franków w Paryżu, rue Lafayette 6 przy nowym Operze, w Poznaniu jedyny skład u p. p. T. Lubińskiego i S. Sobeskiego.

Fleur moussese de Cognac DU HIGH-LIFE Jedyna Agencja. Dostawa zabretowana Dworów zagranicznych. Delikatność i aromat szampańskiego wina wyższego gatunku lub starego Cognaku. Musuje i pieni się jak najlepsze szampańskie wina. Ulepsza się w zamrozie, nadaje się do wybornych sorbetów, podaje się w kieliszkach i półkieliszkach do szampańskiego wina. (1834) Cena w Paryżu: butelka 20 franków, pół butelki 11 franków, ćwierć butelki 6 franków w Paryżu, rue Lafayette 6 przy nowym Operze, w Poznaniu jedyny skład u p. p. T. Lubińskiego i S. Sobeskiego.

Pasy maszynowe w rozmaitych gatunkach, pasy do gorzełnic, młokarni i młynów p. rowych itp. poleca bryka pasów w Poznaniu, Strzelecka ul. 4. **W. Sawicki.** (3411)

Aukcyja koni i wozów W piątek dnia 20 mb. przed południem o 11 godz. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotową zaraz zapłatą w gotówce na Działowym placu 4 silne konie **robie, zrebie, 5 trwałych wozów roboczych, uprzęże i rozmaite sprzęty stajenne.** (3466) **DRANGE,** komisarz aukcyjny.

Na probostwie w Popowie pod Międzybóżem będzie sprzedawany d. 23 czerwca t. j. w **poniedziałek** od godziny 10 z rana (3459) żywy i martwy inwentarz gospodarczy, o czem chęć nabycia mających się uwiadamia.

Sprzedaż dóbr. Należąca do radcy p. Braunbrenns wies Trzemesz (powiat mogiński obw. reg. bydgoski), miła ołm. Trzemeszna (stacja kolei po- znańsko-toruńskiej) położona i niemi budującą się żwirówka położona, być sprzedana z wolnej ręki z **kompletnym inwentarzem.** Wreszcie ma 1850 morg. dobrej zupełnie ziemi, bez nieużytku i placu 210 tal. podatku gruntowego. **Cena za morg 60 — 65 tal., zaliczka 2500 tal.** Chcąc nabyć takową, udzieli bliższych wiadomości pełnomocnik właściciela, sędzia powiatowy p. **Braunbrenns** w Zaganianu (Sagan) jako też teraźniejszy administrator wsi p. **Bussmann** w Trzemesz. (3460)

Dom. Pierzchno p. Kórnickim ma 100 macior Merino-Negretti do chowu zdatnych na sprzedaż. (3467) **Dominium Rudki** pod Szamotułami poszukuje od 1 lipca r. b. **elewa gospodarcz.** z dobrymi wiadomościami szkolnymi. **Zarząd.** (3447) **Rządca gosp.** kawaler, Polak, wolny od wojska, szuka posady od św. Jana r. b. Obo- wując na rekomendacyę swego chle- bowadcy. O bliższe porozumienie się prosz pod adresem **K. J. poste restante Białosławie.** (3442)

Ogrodowy niezonatego potrzebuje zaraz lub od św. Jana **Dominium Ociał** pod Skalmierzycami. (3472) Zgłoszenia franco. **Sluzacy, kawaler.** znający dokładnie służbę dworską, poszuki- wany jest od św. Jana r. b. do obywatelskie- go domu na ziemi Chełmińskiej. Bliższej domości udzieli za osobistym przedsta- wieniem Wnys Swinarski w **Golaszynie** pod Obornikami. (3464) Także znajduje w tym domu przyjęcie od św. Michała r. b. **Ogrodowy.** mający wyższe znajomości w ogrodnictwie, mianowicie obznajomiony w pielęgnowaniu kwiatów i roślin tak w ogrodzie jak w cie- plarni, dbały niemiennie o ozdobę jak o po- żytek ogrodu. Zgłoszenie to samo jak wy- że.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej											
Berlin, 17 czerwca.											
Niemieckie papiery.											
Dobrow. poz. państw.	4 1/2	99 1/2 p.	Niem. bank hyp. w Meinig.	4	103 p.	Czeska kol. zach.	5	99 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	96 1/2 p.
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104 1/2 p.	Niem. bank Union.	4	91 pl.	8 zeszko-grajewska	5	32 1/2 p.	dito nowa	5	95 1/2 p.
dito dito	4	96 1/2 p.	Stowarzysz. dysk.	4	232 1/2 pl.	Kolońsko-mińska	4	148 1/2 p.	Renta francuska	5	88 1/2 p.
Oblięgi długi państwa	3 1/2	89 1/2 p.	Gotajski bank kredyt.	4	107 p.	Krefeld-kepińska	5	42 1/2 p.	Rumunsko pożyczka	8	— pl.
Prus. poz. pańs. z 1864	3 1/2	125 p.	Hanowerski bank	5	105 p.	Galicyjska Karola Lud.	5	98 p.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	51 1/2 p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	103 p.	Kwileckiego i Sp. bank	5	70 p.	H. ila.-żoraw.-gub. eńsk.	4	53 pl.	dito z r. 1869	6	61 1/2 p.
dito	4	92 1/2 p.	Magdeb. stow. bankowe	4	94 1/2 z.	Hanowersko-altens.	5	70 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach		
dito	4	99 1/2 p.	Magdeb. bank pryw.	4	105 1/2 p.	Kol. Rudolf.	5	71 1/2 pl.	Szt.	20	— z.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Meinigs. bank kredyt.	4	128 pl.	Leodium-Limbürg.	4	27 1/2 p.	Napoleondory	1	5. 10 pl.
dito dit. A.	4	— pl.	Austriack. zakład kred.	5	159 5/8-6 1/2 p.	Marchijsko-poznańska	4	50 1/2 pl.	Imperyaly	1	5. 15 z.
dito nowe	4	— pl.	Austr.-niemiecki bank	4	104 1/2 p.	Magdeburg-halb.	4	130 1/2 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Wschodnio-niem. bank	5	75 p.	Gornoszla. kol. lit. A. C.	3 1/2	180 1/2 pl.	Złoto w sztab. funt oeln.	—	— z.
dito	4	90 p.	dito dit. produk.	5	60 1/2 z.	dito lit. B.	3 1/2	171 p.	Srebra funt oeln.	—	— pl.
dito	4	99 p.	Poznańs. bank prowinc.	4	106 p.	Austr.-franc. kol. pańs.	5	198 3/4-7 1/4 pl.	Austriack. noty bank.	89 1/2	p.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Pozn. bank prow. weks.	4	40 p.	Au. tr. póln. zachodnia	5	125 1/4-4 1/2 pl.	Rosyjskie noty bank.	80 1/2	pl.
dito dit. A.	4	— pl.	Pruski bank	4 1/2	182 1/2 pl.	Lito pol. państw. (Lomb.)	5	113-2 1/2 pl.	Francuskie noty bank.	79 1/2	p.
dito nowe	4	— pl.	Pruski zakład kredyt.	4	80 p.	Wschodniopruska kol.	4	42 1/2 p.	Dyskonto wekslowe	6	—
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Provincjonal. stowarz.	5	135 1/2 pl.	południowa	4	42 1/2 p.	dito lombardowe	7	—
dito	4	90 p.	dyskont.	5	135 1/2 pl.	K. l. po praw. brz. Odry	4 1/2	123 1/2 pl.	Poznań, 18 czerwca.		
dito	4	99 p.	Szaskie stowarz. bank.	4	136 1/2 p.	Reichenberg-pard.	4 1/2	68 1/2 pl.	Listy rentowe i zastawne.		
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Tellus, stow. ban. poz.	4	100 p.	Nadrenska	4 1/2	91 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	95 z.
dito dit. A.	4	— pl.	Akcyje przemysłowe.		Reńska kol. (Nahe)	5	40 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4	89 1/2 p.	
dito nowe	4	— pl.	Berliński kantor drzew.	4	101 1/2 p.	Rumunsko kol.	5	93 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	4	93 z.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	dito Nordend.	4	61 1/2 p.	Rosyjska kol. państw.	5	93 1/2 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.
dito	4	90 p.	Niemieckie tow. budo.	5	63 p.	Schwajc-Union	4	21 1/2 p.	Powiatowe obligacye	4 1/2	100 1/2 p.
dito	4	99 p.	Stowarzysz. immol.	4	94 p.	ato zachod.	4	42 p.	Powiatowe obligacye	4 1/2	100 1/2 p.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Browar Gratweil	5	98 1/2 p.	Starogardzko-poznań.	1 1/2	99 1/2 p.	Obligacye miejskie	4	90 z.
dito dit. A.	4	— pl.	Niem. stow. ind. stall. A.	5	97 p.	Warszawsko-byd.	4	—	dito	5	100 1/2 p.
dito nowe	4	— pl.	dito dit. lit. B.	5	97 p.	Warszawsko-wiedeńsk.	5	82 1/2 p.	Szaskie listy zastawne	3 1/2	83 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Dortmund Union (stare)	5	149 1/2 p.	Krefeld-kepiń. ak. z.	6	56 p.	Szaskie listy rent.	4	94 z.
dito	4	90 p.	dito dit. (nowe)	5	149 1/2 p.	Berlińsko-póln. z pr. p.	6	56 p.	Ameryk. pożycz. 1862		
dito	4	99 p.	Huty Hoerder	5	154 1/2 p.	Krefeld-kepiń. ak. z.	6	56 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	96 1/2 p.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	dito Laura	5	223 1/2 p.	Halsko-żoraw.-gub. ak. z.	4	53 p.	dito nowa	5	95 1/2 p.
dito dit. A.	4	— pl.	dito Lauchhammer	5	104 1/2 p.	Reichenberg-pard.	4 1/2	144 1/2 pl.	Renta francuska	5	88 1/2 p.
dito nowe	4	— pl.	dito Massener	4	112 1/2 p.	Nadrenska	4 1/2	91 1/2 p.	Rumunsko pożyczka	8	— pl.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	dito Redenhütte	5	92 p.	dito lit. B.	4	91 1/2 p.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	51 1/2 p.
dito	4	90 p.	Erdmannsdorf przedz.	5	72 1/2 p.	Reńska kol. (Nahe)	5	40 1/2 p.	dito z r. 1869	6	61 1/2 p.
dito	4	99 p.	Hoffmann's fab. wag.	5	60 1/2 p.	Schwajc-Union	4	21 1/2 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach		
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Kramsta fab.	5	105 1/2 z.	ato zachod.	4	42 p.	Fryderyksdory	20	— z.
dito dit. A.	4	— pl.	Berlin. Passage.	6	78 p.	Starogardzko-poznań.	1 1/2	99 1/2 p.	Napoleondory	1	5. 10 pl.
dito nowe	4	— pl.	Akcyje zakładowe i obligacye kolei żelaznych.		Warszawsko-byd.	4	—	Imperyaly	1	5. 15 z.	
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Akwizgrań. masytrich.	4	40 pl.	Warszawsko-wiedeńsk.	5	82 1/2 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.
dito	4	90 p.	Bergsko-marchijska	4	110 1/2 p.	Krefeld-kepiń. ak. z.	6	56 p.	Złoto w sztab. funt oeln.	—	— z.
dito	4	99 p.	Becusko-zgorzelicka	4	106 1/2 pl.	Halsko-żoraw.-gub. ak. z.	4	53 p.	Srebra funt oeln.	—	— pl.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	dito szczecińska	4	180 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Austriack. noty bank.	89 1/2	pl.
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Rosyjskie noty bank.	80 1/2	pl.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Francuskie noty bank.	79 1/2	p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Dyskonto wekslowe	6	—
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	dito lombardowe	7	—
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Poznań, 18 czerwca.		
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.		
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	95 z.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4	89 1/2 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	4	93 z.
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Powiatowe obligacye	4 1/2	100 1/2 p.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Obligacye miejskie	4	90 z.
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	dito	5	100 1/2 p.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Szaskie listy zastawne	3 1/2	83 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Szaskie listy rent.	4	94 z.
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862		
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	96 1/2 p.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	dito nowa	5	95 1/2 p.
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Renta francuska	5	88 1/2 p.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Rumunsko pożyczka	8	— pl.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	51 1/2 p.
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	dito z r. 1869	6	61 1/2 p.
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach		
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Fryderyksdory	20	— z.
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Napoleondory	1	5. 10 pl.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Imperyaly	1	5. 15 z.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Złoto w sztab. funt oeln.	—	— z.
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Srebra funt oeln.	—	— pl.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Austriack. noty bank.	89 1/2	p.
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Rosyjskie noty bank.	80 1/2	pl.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Francuskie noty bank.	79 1/2	p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Dyskonto wekslowe	6	—
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	dito lombardowe	7	—
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Poznań, 18 czerwca.		
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.		
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	95 z.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4	89 1/2 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	4	93 z.
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Powiatowe obligacye	4 1/2	100 1/2 p.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Obligacye miejskie	4	90 z.
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	dito	5	100 1/2 p.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Szaskie listy zastawne	3 1/2	83 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Szaskie listy rent.	4	94 z.
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862		
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	96 1/2 p.
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	dito nowa	5	95 1/2 p.
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Renta francuska	5	88 1/2 p.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Rumunsko pożyczka	8	— pl.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	51 1/2 p.
dito	4	90 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	dito z r. 1869	6	61 1/2 p.
dito	4	99 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach		
Lis. zast. pozn. (rowe)	4	89 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Fryderyksdory	20	— z.
dito dit. A.	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Napoleondory	1	5. 10 pl.
dito nowe	4	— pl.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Imperyaly	1	5. 15 z.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 z.	Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.	Reichenberg-pardub. ak. z.	4 1/2	72 1/2 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.
dito											